

# Henryk Pustkowski

---

Elżbieta Wróblewska (18 XI 1938 - 8 XII 1980)

---

Biuletyn Polonistyczny 25/1-2 (83-84), 133-137

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jąc swoje zainteresowania o wiek XVIII, o czym świadczą cenne studia nad dziełem Komisji Edukacji Narodowej; wydał w r. 1958 monografię Akademii Umiejętności ("Akademia Umiejętności w Krakowie. 1873-1918. Zarys dziejów"). W tym też okresie odegrał ważną rolę w życiu polonistycznym naszego kraju przejmując w 1947 r. po swoim mistrzu, Stanisławie Kocie, i krótko działającym na tym polu Wacławie Borowym redakcję zasłużonej już w 20-leciu międzywojennym serii wydawniczej Biblioteka Narodowa. Poświęcał jej wiele troski i zapału, bronił wartościowych pozycji, dbał w latach późniejszych przy pomocy Samuela Sandlera o należyty poziom opracowania filologicznego, dzięki czemu Biblioteka Narodowa wzbogaciła się o wiele dzieł i opracowań będących wynikiem oryginalnych badań naukowych. Adresatem ich stał się nie tyle - jak w 20-leciu międzywojennym - uczeń gimnazjalny, ale przede wszystkim student polonistyki, nauczyciel i wykształcony miłośnik literatury. Seria Biblioteka Narodowa jest dziś uznawana za rodzaj pomnika kultury narodowej, wymagającego szczególnej ochrony, w czym należy dostrzegać trwały wkład Jana Hulewicza - i za to winniśmy Mu szczególną wdzięczność.

Prof. dr Mieczysław Klimowicz

ELŻBIETA WRÓBLEWSKA

/18 XI 1938 - 8 XII 1980/

W dniu 8 XII 1980 r. zmarła nagle dr Elżbieta Wróblewska, adiunkt w Zakładzie Teorii Literatury przy Instytucie Teorii Literatury, Teatru i Filmu Uniwersytetu Łódzkiego, teoretyk li-

teratury, krytyk literacki. Ta przedwczesna śmierć postawiła nas - przyjaciół Elżbiety - w sytuacji, kiedy z konieczności godzić się musimy na "monologowe" dopowiedzenie tych wątków myślowych, które rysowały się w rozpoczętych przez Nią pracach i szkicowanych pomysłach badawczych.

Dorobek naukowy Elżbiety plasuje się przede wszystkim w trzech polach badawczych: teorii literatury, metodologii badań literackich oraz poetyce prądów literackich. Uwypuklone są też w nim "tematy" związane z określonymi formacjami poetyckimi (awangarda krakowska) bądź osobowościami poetyckimi: Przyboś, Leśmian, Schulz.

Przejawia się też w metodzie badawczej naszej zmarłej Koleżanki wyraźna ewolucja - od scjencyznej, porządkującej, racjonalizującej zjawiska literackie postawy do przyznania racji samemu żywiołowi literatury, dojścia do świadomości, iż zakorzenione w każdym utworze wartości metafizyczne nie poddają się naukowej "gramatyzacji" i zmuszają nas do pięknej pokory wobec tego, co w dziele jest niepochwytnie bądź irracjonalne.

Praca magisterska Elżbiety Wróblewskiej zatytułowana "Skamander - od kabaretu do Parnasu" (1960) zapowiadała jakby jeden z pierwszych rodzących się pomysłów komplementarnego traktowania zjawisk literackich - w tym przypadku utrwalonej już od dawna świadomości literackiej opozycji: awangarda - Skamander. Przeważa w końcu badawcza "sympatia" związana z grupą krakowską - niemniej jednak najprawdopodobniej z "pogłosów" skamandryckiej tematyki wyrosła rozprawka Elżbiety o "Kompozycji \* Kwiatów polskich" Tuwima". Wbrew sugestiom tytułowym szkic nie ogranicza się jedynie do zagadnień poetyki, ale proponuje (co prawda intuicyjnie raczej niż explicite wyrażoną) ciekawą koncepcję spójności tekstu. Elżbieta pisze o

"ciągłościach": ciągłości wiodącej (przerywanie ciągłości wypowiedzi) oraz ciągłości logicznej (z symetrycznie zanikającym polisemantyzmem). Większość wszakże rozpraw - przede wszystkim zaś rozprawa doktorska "Poetyka immanentna Awangardy Krakowskiej", napisana pod kierunkiem prof. Stefanii Skwarczyńskiej - wyrosła z wieloaspektowego badawczego "oglądu" problemów awangardy krakowskiej. Próbowała Elżbieta skutecznie rozwikłać kilka metodologicznych problemów wiążących się z badaniem "generalizowanych" faktów literackich (grupa literacka, poetyka zbiorowa, stosunek poetyki sformułowanej do immanentnej). W rozprawie "O metodzie badania poetyki zbiorowej" proponuje Autorka wyraźne rozgraniczenie materiału podlegającego problematyzacji na część, która poddaje się metodzie eksplikacji (wyłonienie poetyki immanentnej) oraz twórczość teoretyczną czy autokomentatorską samych poetów, która winna podlegać metodologicznej rewizji. Zastanawia się dalej nad problemem, czy "awangarda" jest pojęciem typologicznym, czy też pewnym tylko zbiorem utworów. Pytanie to patronuje też rozprawom "Zagadnienie poetyki immanentnej i sformułowanej" oraz "Zagadnienie normy literackiej". W rozprawie pierwszej określa Autorka stosunek poetyki normatywnej wobec zrealizowanej. Dochodzi do wniosku, iż "właściwością dzieła literackiego jest posiadanie nie jednej poetyki, ale niepustego i niejednostkowego zbioru poetyk kompletnych". Poetyki immanentne odznaczają się ekwipolencją - są władne określić zarówno poszczególne dzieło, jak i grupę dzieł. Określając poetykę grupy literackiej dokonujemy zatem wyboru z poetyk ekwipolentnych, "zakorzenionych" w tym, co jest immanentne, i tym, co sformułowane. Taka próba określenia poetyki zbiorowej jest możliwa i zasadna, aczkolwiek nie może uniknąć zasadzek arbitralności. Zjawisko "generalizacji" faktu literac-

kiego wiąże się z pewnymi pragmatycznymi aspektami życia literackiego. (łatwiej wprowadzamy w świadomość odbiorczą pojęcia "grupowe" - właśnie grupy poetyckie, etykiety krytycznoliterackie, pojęcie prądu literackiego itd.) Jest to zjawisko procesualne, zaś wynikiem tego procesu jest wytworzenie się określonych norm estetycznych. W pewnej mierze (za Mukařovskym) prezentuje je rozprawa Elżbiety "Zagadnienie normy literackiej". W pewnej jednak mierze - podkreślam - gdyż uwzględnia i pomyślowo przetwarza na użytek tej pracy sugestie metodologiczne semiotyki francuskiej (Todorov) oraz tych postaw badawczych, które preferują modelowy charakter dzieła literackiego - sytuując je zatem w jakiejś sferze aksjologicznej (model utworu = model świata).

Początkowo jakby nieśmiało jeszcze wprowadza swoje nowe "preferencje badawcze". Stara się dokonać przewartościowań pewnych stereotypów odbiorczych, w których widziano dotychczas twórczość Leśmiana, wprowadza nową opozycję: awangarda - Leśmian. Wyraźne jest to zarówno w szkicu "Awangarda i Leśmian", jak i w rozprawie "Dwa studia lasu - ▶Zielona godzina◀ Leśmiana i ▶Trudny las◀ Karpowicza". Najciekawszy wszakże wyraz owej pasji badawczej daje Autorka w rozprawie drukowanej w "Zagadnieniach Rodzajów Literackich" - "Leśmian i baśń". Oto dwa znaczące fragmenty wyjęte ze streszczenia rozprawy, dokonanego przez Nią samą: "Autorka artykułu analizuje i interpretuje ▶Przygody Sindbada◀ w kontekście poezji Leśmiana dochodząc do wniosku, że baśń była dlań ▶domem opuszczonym◀, rzeczywistością człowieka pierwotnego, który umiał myśleć tylko obrazami i baśniami (odwołuje się do Vica i jego charakterystyki człowieka pierwotnego). Bohater Leśmianowski nie był już jednak człowiekiem pierwotnym. Tęsknił za ▶opuszczonym domem◀ i chciał do niego powrócić. W

ten sposób można wytłumaczyć pociąg Sindbadá do niezwykłych przygód /.../ i Leśmianowski motyw regresu, a także dwoistości rzeczywistości, tak często występujący w jego poezji /.../. Autorka zwraca uwagę na znaczenie baśni dla literatury, która skrycie lub jawnie z niej korzysta, traktując ją jako najdobitniejszą egzemplifikację twierdzenia, że literatura jest aksjologicznym modelem świata".

Można by dodać - jest także aksjologicznym modelem świata nawet wtedy, jeśli istnieje obok świata. Istnienie obok świata - wyniesienie w rejony poetyckiej metafizyki (jeśli ten termin odczytać zgodnie z jego etymologią) jest najpiękniejszą przygodą literacką. Jest też najciekawszą przygodą intelektualną Elżbiety. Myślę o Jej rozprawie "Wtóra Księga Rodzaju Brunona Schulza". Nie sposób w paru zdaniach określić wszystkich podjętych tu wątków analitycznych. Myślę też, że jest to ten tekst - wyznanie, który każdy z nas kiedyś napisał i może chciałby zachować go tylko dla siebie. I myślę, że każdy z nas marzy o takiej księdze, która jak u Schulza "istnieje obok świata, nie respektuje jego kanonów, nie ma prawa do miejsca i czasu w świecie, jest wtórą Księgą Rodzaju, owocem herezji, zjawiskiem nieprzewidywanym i niezaplanowanym".

Dr Henryk Pustkowski

ALEKSANDRA BUDRECKA

/9 IX 1939 - 6 I 1981/

6 stycznia 1981 r. zmarła nieoczekiwanie w Warszawie dr Aleksandra Budrecka, adiunkt Zakładu Literatury Nowożytnej In-